Węzełek

NUMER 317
SIERPIEŃ 2015 ROK 55
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR

CMENTARZ POWSTAŃCÓW NA WOLI

Warta przy pomniku POLEGLI NIEPOKONANI – Zaduszki 2014

archiwum harcerskie.pl

NIEMCY POWSTAŃCOM

Pod takim tytułem ukazał się w kwietniu w „Gazecie Wyborczej" w Polsce artykuł o tym, że Prezydent Niemiec, Joachim Gauck, nadał 20 powstańcom warszawskim krzyże zasługi, najwyższe niemieckie odznaczenie cywilne. Uroczystość odbyła się w niemieckiej ambasadzie na Ujazdowie.

Inicjatywa nadania tych odznaczeń wyszła od prezydenta Niemiec w lipcu zeszłego roku, podczas otwierania w Berlinie, wraz z prezydentem Polski, Bronisławem Komorowskim, wystawy o Powstaniu Warszawskim. Plansze tej wystawy były przygotowane przez Muzeum Powstania Warszawskiego. W przemówieniach wygłaszanych przy okazji nadawania medali, Niemcy podkreślali, że nie chcą być wrogami Polaków, i że nie zapomną bezmiaru cierpienia jakiego Polska doznawała w czasie niemieckiej okupacji.

Te medale wzbudziły zadziwienie w weteranach, którzy je otrzymywali: - „Jak to jest możliwe, że dostajemy ordery od Niemców?" - na co sami dali sobie odpowiedź, że dziś są to inni Niemcy.

Notatkę tą z „Gazety Wyborczej" przekazała mnie starsza pani, uczestniczka Powstania, razem z wycinkiem z tej samej gazety z zeszłego roku, o obecności niemieckich sióstr zakonnych z Darmstadt na uroczystościach 70-lecia Powstania. Siostry z ewangelickiej wspólnoty przy okazji zwiedzały Warszawę i trudno było im uwierzyć jak strasznie Warszawa była zniszczona i jak od zera odbudowana. Gdy dowiedziały się, co Niemcy zrobili, miały chęć schować się pod ziemię ze wstydu. Niemcy nic o tym nie wiedzą, nie uczą się o tym. Przyjechały na zaproszenie p Wandy Traczyk-Spławskiej, współzałożycielki komitetu ds. cmentarza powstańców na Woli. Przy pomniku „Polegli Niepokonani" siostry złożyły kwiaty, prosząc: - „Polacy przebaczcie nam".

Powstańczy cmentarz na Woli był odnowiony na uroczystości 70-lecia i jest przypomnieniem tragedii tej dzielnicy, kiedy to 5 sierpnia, czyli w 4 dni po wybuchu Powstania, 50 tysięcy Polaków, cywili i powstańców zostało wystrzelanych, a domy ich były spalone lub wysadzone w powietrze. O tej rzezi mało się dotąd mówiło i w rezultacie mało się o tym wie.

Dhna Natasza Tytko w tym ogródku

Ogródek przy kościele księży Redemptorystów na ul Karolkowej, upamiętnia tą rzeź. Jest tam tablica z nazwiskami i wiekiem młodziutkich harcerek-sanitariuszek, które opiekowały się ciężko rannymi powstańcami i nie zostawiły ich, mimo że namawiano je do ucieczki. Może by ocalały, a tak zginęły przy swoich pacjentach.

Zachęcam wszystkich zwiedzających Warszawę do odwiedzenia zarówno cmentarza na Woli oraz tego ogródka pamięci. Byłam tam z moją wnuczką, która potem na obozie w Anglii mogła o odwadze rówieśnic londyńskich harcerek opowiedzieć podczas gawędy.

Małgosia Zajączkowska hm, W.B.

archiwum harcerskie.pl

Jakże trudno uśmiechać się znowu
do zieleni, do wiosny, do słońca
nam dziewczynom o gorzkich ustach,
nam dziewczynom o ramionach tęskniących.
Wiemy przecież, że wrócą kiedyś
nasi właśni, najdrożsi chłopcy.
Wrócą kiedyś... Nie wiemy kiedy.
Skądś – z tej swojej wędrówki obcej.
My musimy być mocne i jasne.
Nam nie wolno płakać i nie wierzyć.
Bo by ciężej im było - daleko –
naszym chłopcom.. naszym żołnierzom.

Krystyna Krahelska
Harcerka – żołnierz AK – autorka pieśni „Hej chłopcy bagnet na broń"

75. urodziny DZIENNIKA POLSKIEGO

Pisząc o 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej (Węzełek Nr 316) miałam nadzieję, że nastąpi dłuższa przerwa w ciągnącym się od lat pięciu paśmie rocznicowych obchodów. Ale oto tu dla nas, w Wielkiej Brytanii, zaistniała jeszcze jedna, i to raczej smutna okazja do celebrowania: 75-lecie urodzin towarzyszącej nam wiernie, jedynej w tym kraju obcojęzycznej, codziennej gazety *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza.* Piękne urodziny – a zarazem stypa, bo od 12 lipca będzie już wychodził tylko raz w tygodniu *Tydzień Polski.*

Większości czytelniczek „Węzełka" nie było jeszcze na świecie, kiedy ukazała się ta pierwsza polska gazeta poza Polską. No, może nie pierwsza – były już inne, wydawane w przedwojennych ośrodkach polonijnych. Ale gdy 12 lipca 1940 roku ukazał się w Londynie pierwszy egzemplarz „Dziennika Polskiego" a pięć dni później w szkockim Douglas pierwszy „Dziennik Żołnierza", została nawiązana nić, łącząca Polaków zjeżdżajacych się do wielkiej Brytanii z różnych stron świata. Większość z nich przez nieznajomość języka nie mogła korzystać z prasy angielskiej; nie miała dostępu do podziemnie jeszcze wydawanych pism w okupowanej Polsce a potraciwszy kontakty z rodziną i przyjaciółmi, miała w tej gazecie namiastkę polskiej społeczności.

Nie należę do najstarszych czytelniczek tego pisma. W 1940 byłam na zesłaniu w ZSRR; na dalekiej Syberii nawet rosyjską gazetę trudno było zdobyć. Po tak zw. „amnestii" nowo tworząca się Armia Polska natychmiast zaczęła wydawać swoje pisma. Dochodziły do ośrodków uchodźczych w niewielkich ilościach – podawane z rąk do rąk, czytane były niemal z nabożeństwem. Pamietam, jak na skrawkach starych zeszytów, atramentem zrobionym z rozcieńczonego lekarstwa na egzemę, przepisywałam urywki z tych gazet dla znajomych w odleglejszych „posiołkach". Wielka jest siła słowa drukowanego – więc nic dziwnego, że po przyjeździe do Anglii Dziennik Polski stał się stałym gościem – nie, raczej domownikiem - w każdej polskiej rodzinie.

Wymieranie starej emigracji, napływ nowej, tworzącej swoje pisma, łatwy odbiór wiadomości z TV i internetu – to wszystko przyczyniło się do zmniejszania się liczby czytelników. Dziennik od dłuższego czasu borykał się z trudnościami finansowymi; nieuniknione zamknięcie odkładano do jubileuszu.

Jubileusz – 75 lat ciężkiej, wydatnej, pożytecznej i często radośnie odbieranej pracy - ucczono godnie. Objęty patronatem Ministra Obrony Narodowej, i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zgromadził w sali teatralnej POSK'u mnóstwo działaczy społecznych, reprezetujacych różne instytucje i środowiska w Kraju i w Anglii. Po nieuniknionej serii gratulacyjnych przemówień, bardzo ciekawie wypadła prezentacja historii „Dziennika" na tle wyświetlanych na wielkim ekranie kluczowych artykułów, zdjęć czy stron tytułowych.

Ważnym momentem było tradycyjne już nadanie nagród oraz wyboru Człowieka i Organizacji Roku. Ten wybór był dla nas szczęśliwy. „Człowiekiem Roku" została pani Karolina Kaczorowska, żona ostatniego prezydenta R.P. druha-prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego; która w pewnym sensie przez ostatnie lata była niejako symbolem długiego etapu emigracji niepodległościowej. A za Organizację Roku uznano Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami kraju. Odbierając nagrodę w asyście kilku harcerek i jednego zucha, dhna Przewodnicząca wspomniała długie lata współpracy z „Dziennikiem", który wspomagał ZHP i rozumiał rolę, jaką nasza organizacja odgrywa w życiu polskiej młodzieży.

archiwum harcerskie.pl

Od lewej: hm. Adam Ścigalski, sekretarz Naczelnictwa; hm. Danuta Pniewska, redaktorka „Węzełka"; dz.har. Julia Moszomańska, przew. KPH; pwd. Daniel Best; hm. Alicja Parol, hufcowa hufca h-ek „Bałtyk", hm. Teresa Ciecierska Przewodnicząca ZHPpgK; hm. Marek Roth, hufcowy hufca h-rzy „Warszawa"; hm. Wanda Petrusewicz; phm. Aneta Macheta. Brak na zdjeciu hm. Moniki Skowrońskiej. Zdjęcie przysłał Redaktor „Tygodnia Polskiego".

12 lipca – 2 tyg. przed Zlotem Okręgu i ostatnia sobota w polskich szkołach - pozwoliły tylko małej grupie instruktorów towarzyszyć druhnie Teresie w spektaklu i uroczystej kolacji.

Redaktorka

St. Briavels Fund
Zapewnijmy jej przyszłość

Związek Harcerstwa Polskiego
Okręg w Wielkiej Brytanii

Polish Scouting Association (UK Region) Ltd
Company No 08352009 (England and Wales)
Charity No 1155288

23-31 Beavor Lane, London W6 9AR

Redakcja dziękuje czytelnikom którzy skorzystali z formularza DONATION FORM załączonego w czerwcowym „Węzełku" i wysłali swoją ofiarę na odbudowę stanicy w St. Briavels, w Walii.

Ten formularz dołożyłyśmy tylko czytelnikom z W.Brytanii, ale dochodzą do nas słuchy, że i w innych krajach są ludzie, którzy naszą stanicę wdzięcznie wspominają i chcieliby dołączyć do Funduszu na jej odbudowę. Nową, poprawioną Donation Form oraz instrukcje jak przekazywać pieniądze z zagranicy można otrzymać pisząc na adres: St. Briavels Fund, Polish Scouting Association (UK Region) Ltd, 23 - 31 Beavor Lane, London W6 9AR, G.B. lub e-mail: stbriavelsfund@zhpwb.org.uk

CO SŁYCHAĆ W CHORĄGWIACH

STANY ZJEDNOCZONE - Kolejna doroczna Odprawa Hufcowych Chorągwi Harcerek.

Już od ponad 40 lat co roku w okresie wiosennym spotykają się funkcyjne ze wszystkich hufców i szczepów z całych Stanów Zjednoczonych, od Atlantyku do Pacyfiku. Ta tradycja została zapoczątkowana w czasie pierwszej kadencji Komendantki Chorągwi śp. hm. Anny Klonowskiej i trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Pierwsze takie odprawy odbywały się w Chicago w prywatnym domu druhostwa Klonowskich.

Przez lata miejsca tych Odpraw zmieniały się, najczęściej z powodów miejsca zamieszkania komendantki chorągwi. Chicago zalicza sobie największą liczbę odpraw, bo nie tylko historycznie większość komendantek chorągwi pochodziło z tego terenu, ale też samo miasto jest geograficznie centralnie położone, a więc względnie przyjazne transportowo.

Więc i wiosną roku 2015 odbyło się takie spotkanie, tzw. chorągwiana odprawa hufcowych. W chorągwi są cztery hufce. Największy liczebnie i terenowo z nich to „Podhale", rozległy na kilka stanów nad-atlantyckich i administracyjnie podzielony na trzy szczepy podlegające hufcowej. W okolicach Chicago działa hufiec „Tatry", drugi co do liczebności. W stanie Michigan w okolicach miasta Detroit działa hufiec „Ziemia Rodzinna". Nad Pacyfikiem w Kalifornii znajduje się hufiec „Mazowsze", który także zalicza jednostki w Phoenix w Arizonie oraz w Denver w Kolorado. Od prawie 30 lat, w najbardziej północno – zachodnim mieście w USA, w Seattle w stanie Washington jest szczep „Kaszuby".

Ze względu na wczesną Wielkanoc i inne sprawy w chorągwi, Odprawa Hufcowych w tym roku odbyła się w niezwykle wczesnym terminie, bo w połowie marca, w dniach 14-15. Zjechało na nią 38 wybranych instruktorek i

funkcyjnych z wszystkich hufców. Polscy ojcowie Jezuici hojnie zaofiarowali nam lokum na obrady w swym gościnnym domu przy ulicy Avers. Było przytulnie i radośnie.

Oprócz sprawozdań i dzielenia się „sytuacją na co dzień" w hufcach, jednym z długo omawianych tematów było przygotowanie hufców na zbliżający się Zlot Okręgu (w dniach 17 lipca do 8 sierpnia b.r.) na terenie skautów amerykańskich, koło Colorado Springs w Kolorado. Nazwa Zlotu jest „Iskra Pokoju" i pod ten temat był przygotowany obrzęd na początek odprawy, z którego każda uczestniczka na zakończenie obrad otrzymała w żarzących się kolorach iskierki pokoju w kształcie miniaturowej papierowej lilijki.

Lusia Bucka, hm.

WIELKA BRYTANIA – Sztafeta Pokoleń - biwak harcerek zastępu „Bystrzyca" oraz drużyny „Dunajec". W dniach 22 - 24 maja 2015 odbył się wspólny biwak harcerek z zastępu „BYSTRZYCA" z Ramsgate oraz 5 DH „DUNAJEC". Biwak był pod nazwą „MORSKIE OPOWIEŚCI", a hasłem przewodnim biwaku było: „Bądź zmianą, którą pragniesz ujrzeć w świecie".

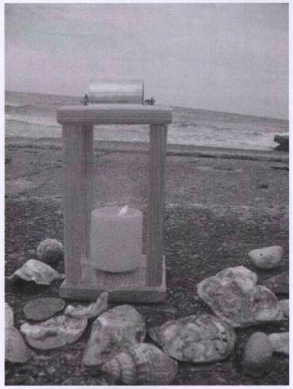

Drugiego dnia, po zakończonej grze na plaży, na ostatnim punkcie czekała na nas Dhna Maryś z Lampionem Zlotu wiecznego ognia. Każda harcerka stojąc na plaży, przy szumie fal morza, wsłuchiwała się w słowa ważne i mądre, które wypowiedziała druhna. Opowiedziała nam jak ważne znaczenie ma ten płomień pokoleń.

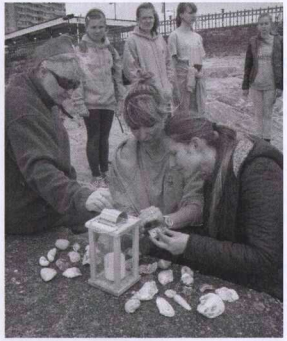

Następnie ja, jako jedna z najstarszych harcerek, rozpaliłam znicz wspólnie z Weroniką, drużynową drużyny harcerek „DUNAJEC". Lampion powędrował w ciszy przez wszystkie dłonie harcerek ze starszej drużyny, a następnie przekazały młodszej, nowo powstałemu zastępowi z Ramsgate. Każda z nas miała chwilę na przemyślenia i zrozumienie siły ognia.

archiwum harcerskie.pl

Osobiście jestem dumna, że mogłyśmy wziąć udział w tak uroczystej chwili. Jak również życzę ażeby ten płomień nigdy nie zgasł i rozpalił ogniska na Zlocie. Oraz by dodał siły oraz wiary nie tylko nowym harcerkom czy nowym jednostkom, ale wszystkim tym, którzy są już dla siebie bratem i siostrą.

Na zakończenie każda z nas wzięła przygotowany skarb morski na pamiątkę momentu przekazania Lampionu w Sztafecie Pokoleń.

CZUWAJ!

Marta Szczęsna asp.

Dzień Zucha Hufców „Pomorze" i „Szczecin". - Niektórzy mieli bardzo wczesną pobudkę, szczególnie Ci z zachodniej Anglii... Z przygodami dojechaliśmy do Slough. Na Mszy Świętej o godz. 10-tej towarzyszyły nam nasze wspaniałe totemy gromad, a Ksiądz serdecznie przywitał wszystkich skrzatów i zuchów.

Po Mszy Świętej, czas na zabawę. Mimo mżawki i szarego nieba, słonecznie przywitała nas Druhna Wanda Osmond. Po obiedzie przebraliśmy się w wygodne koszulki „Polski Zuch" i udaliśmy się do Krainy Bajki. Zuchy zostały podzielone na pięć gromad. Zaszliśmy do Akademii Pana Kleksa, gdzie braliśmy udział w magicznych ćwiczeniach; robiliśmy ogromne bańki, na których lśniła kolorowa tęcza. Potem na placu zabaw czekały na nas dwie postacie w czerwonych pelerynach z kapturkiem. Razem, opowiedzieliśmy bajkę o Czerwonym Kapturku i jego spotkaniu z groźnym wilkiem. Potem trzeba było znaleźć rozrzucone wokół koszyki i znaleźć owoce i warzywa, żeby je zapełnić.

Następnie poszliśmy do przytulnego pokoiku gdzie Babcia opowiedziała nam o przerażającym Smoku Wawelskim. Zuchy przygotowały pokaz i zaczęliśmy rysować obrazek legendy. Na gwizdek trzeba było przekazać rysunek sąsiadowi... tak powstały ciekawe, zespołowo narysowane obrazki. Odwiedziliśmy jeszcze gród rycerski i dom czarownicy. Podczas tej wędrówki zdobyliśmy sprawność Bajarki. Zuchowy kominek zakończył ten dzień.

Po kominku wszyscy stali w kolejce na mile widziany podwieczorek przygotowany przez opiekuńcze Koło Przyjaciół Harcerstwa w Slough.

Zuchy najedzone, szczęśliwe, choć trochę zmęczone wybrały się w dla niektórych długą, drogę do domu. Czekają na nas teraz następne przygody, tym razem, na kolonii!

Pwd. Grażynka Kowalewska

NOWE OŚRODKI

HOLANDIA – Byłam z końcem maja odwiedzić gromadę „Orlęta" w Hadze. Gromadę prowadzi asp. Ania Surówka wraz z asp. Eweliną Pawolską. Prowadzą zbiórki w dwóch półgromadach, przed południem i po południu na terenie polskiej szkoły. Mają tam wspaniałe warunki. Akurat był wspólny występ na Dzień Matki. Atmosfera w gromadzie naprawdę wspaniała, wróciłam pełna podziwu dla tej nowej gromady.

IRLANDIA - W lipcu byłam w Ruan w Irlandii gdzie odbył się pierwszy obóz na terenie Irlandii próbnego wspólnego Hufca. Dwu tygodniowy obóz pod namiotem z programem na temat pierwszych skautów nosił nazwę Wyspa Brownsea. Budowałam z nimi we wspaniałym starym lesie szałasy. Przyjmowałam od harcerek przyrzeczenie. W drugim tygodniu na tym samym terenie, ale w budynku odbyła się kolonia zuchowa. Zuchy bawiły się w Dziki Zachód. Jeździłam z nimi na koniach i szukałam złota. Razem na akcji letniej było prawie 70 uczestników i kadry.

2015 Irlandia - Kolonia „Dziki Zachód"

Czuwaj! Anna Gębska hm

archiwum harcerskie.pl

CO SŁYCHAĆ W HARCERSTWIE W POLSCE

ZHR – Przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży. Ponieważ wydarzenie to odbędzie się w przyszłym roku w Polsce, ZHR już przygotowuje się do pełnienia służb przy tej wielkiej imprezie i zaprasza nas do udziału. Przewodnicząca ZHR, dhna Ewa, przysłała następujący list do naszej dhny Przewodniczącej:

Droga Druhno Tereso!

W związku ze zbliżającymi się Światowymi Dniami Młodzieży, które odbędą się w dniach 25 - 31 lipca 2016 roku w Krakowie chcielibyśmy przekazać zaproszenie do współuczestnictwa w tym ważnym dla całego świata wydarzeniu także harcerkom i harcerzom mieszkającym poza granicami kraju.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w porozumieniu z organizatorami ŚDM będzie odpowiedzialny za organizację i obsługę jednego z miasteczek dla pielgrzymów. Pragniemy zaprosić Was do udziału w ŚDM i przyjęcia gościny w prowadzonym przez nas miasteczku harcerskim. Światowa rejestracja uczestników rozpocznie się w lipcu 2015 r. Szczegółową informację na temat sposobu zgłaszania uczestnictwa organizacji harcerskich prześlemy najszybciej, jak to będzie możliwe. Niemniej, już teraz chcemy uprzedzić Was o szansie spędzenia tego czasu razem. Poza duchowym przeżyciem ŚDM będziemy bowiem starali się podkreślić braterstwo i idee jakimi połączył nas Robert Baden Powell i skauting.

Liczymy na przyjęcie naszego serdecznego zaproszenia i prosimy o kontaktowanie się w sprawach organizacyjnych z Komisarzem Zagranicznym ZHR hm. Izabelą Glesmer (komisarz@zhr.pl) - Czuwaj!

hm Ewa Borkowska-Pastwa HR

ZHP – Praca zespołu nad nowym Prawem i Przyrzeczeniem. – Zgodnie z uchwałą 38. Zjazdu ZHP w r. 2013, Przewodniczący ZHP powołał Zespół, który ma opracować propozycje nowego brzmienia Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego. Zespół składa się z 16 delegatów Chorągwi i odbył już sześć spotkań. Przygotowując się do tego trudnego zadania, członkowie zespołu zebrali opinie swoich środowisk, przeczytali kilka książek napisanych na ten temat i na swych zebraniach przeanalizowali historię zmian i obecne brzmienie prawa harcerskiego. Wydali również dwie ankiety – do harcerzy i do instruktorów.

Głównym problemem jest propozycja wprowadzenia alternatywnego tekstu Przyrzeczenia, dla osób niewierzących. Dyskusja na temat odniesienia do Boga w harcerstwie toczy się już od kilku lat. Biorąc pod uwagę zapis w statucie ZHP: „ZHP jest dobrowolnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie" ta alternatywna propozycja jest wyjściem dla osób niewierzących, ale nie przekreśleniem i odrzuceniem wychowania duchowego w ZHP.

Proponowany tekst (dodatkowy, a nie jedyny) - „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, dążyć do Sprawiedliwości i Prawdy, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu" - będzie dyskutowany wraz z innymi zmianami na następnym Zjeździe ZHP w Polsce. Zespół uznał, że nie ma słów, które w 100% mogą wyrazić to, co słowo „Bóg" i przyjął słowa „sprawiedliwość" i „prawda" za najlepszą alternatywę.

Skrót artykułu ks. Hm. Przemysława Przekopa
w piśmie „CZUWAJ" – marzec 2015

archiwum
harcerskie.pl

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE ... rys historyczny

Geniusz Bi-Pi polegał na tym, że reguły uczestnictwa w skautingu określił w prostych i dla każdego zrozumiałych słowach. (...) Oto The Scout Law z 1908 roku:

On my honour I promise that will do my best
To my duty to God and the King
To help other people at all times
To obey the Scout Law

Sprawa służby Bogu nie wymagała dodatkowych wyjasnień. Jeśli skauting miał ogarnąć obywateli olbrzymiego imperium, to Bóg był pojęciem ogólnym, synonimem Dobra Najwyższego, które wspólnie wyznają protestanci, katolicy, buddyści, hinduiści i reprezentanci wielu innych wyznań. Bóg miał łączyć skautów pokoju, a nie dzielić ich według wyznań.

Nasze polskie PRZYRZECZENIE w zasadzie wierne było angielskiej wersji; ale jego tekst niejednokrotnie ulegał drobnym zmianom. Pierwsza wersja z r. 1911 sformułowana przez Andrzeja Małkowskiego jako *ślubowanie harcerskie* brzmiała:

Ślubuję
wierność Ojczyźnie
gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym
posłuszeństwo Prawu Skautowemu

W „Skaucie" z 1 marca 1914 r. Związkowe Naczelnictwo Skautowe ogłosiło zmianę „ślubowania" na przyrzeczenie:

Mam szczerą wolę całym życiem
pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie,
nieść chętną pomoc bliźnim,
być posłusznym prawu skautowemu.

Ten tekst, z małą zmianą słowa „skautowemu" na „harcerskiemu" 10 sierpnia 1919 r. ogłosiła Naczelna Rada Harcerska ZHP; a w 1932 r. zmieniono słowo „Ojczyzna" na „Polska". Taki tekst obowiązywał w Polsce w czasie wojny i konspiracji. Z takim wyszła młodzież harcerska na uchodźstwo i taki do dziś obowiązuje w Związku Harcerstwa Polskiego działajacym poza krajem. A więc przyrzekamy:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym (lub posłuszną) prawu harcerskiemu.

W Polsce Ludowej tekt zmieniano kilka razy, już bez Boga a z dodatkiem socjalizmu, pokoju lub sprawiedliwości społecznej. Dopiero w 1990 roku XXVIII zjazd w Bydgoszczy przywrócił tekst z r. 1932 – ten z Bogiem i Polską – chociaż dodał do niego rotę alternatywną: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, dążyć do Prawdy i Sprawiedliwości, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu". Z tej alternatywy zrezygnowano jednak w r. 1995, gdy ZHP krajowe starało się o przyjęcie do światowych organizacji WOSM i WAGGGS, które wtedy jeszcze Boga w prawie i przyrzeczeniu wymagały.

No a teraz co będzie w Polsce? Zobaczymy po następnym Zjeździe.

Tyle – w skrócie – ściągnęłam z artykułu hm. Mariana Miszczuka w piśmie „CZUWAJ" z marca 2015.

A żeby było weselej, przypomnę prawdziwą historyjkę z wczesnych lat 50-siątych. Nie było jeszcze wtedy w Anglii wiele drużyn polskich poza Londynem, więc dwie polskie dziewczynki zapisały się do drużyny angielskich Guidek. Gdy doszło do złożenia przyrzeczenia na wierność królowej, zaprotestowały – bo wiedziały, że w Polsce królów od dawna nie było. Wyrozumiała instruktorka zmieniła im królową na prezydenta. Bardzo były zakłopotane, gdy je później ktoś zapytał: - którego? A było wtedy dwóch: jeden w Londynie, przy polskim rządzie na uchodźstwie i drugi „ludowy" w Warszawie.

D.P.

PRZYRZECZENIE W W.B.

The new Girlguiding Promise - Nowe przyrzeczenie dla organizacji żeńskiej – weszło w użycie 1 września 2013, po długich konsultacjach, jako jedyny tekst:

The Promise
I promise that I will do my best:
To be true to myself and develop my beliefs,
To serve the Queen and my community,
To help other people
and
To keep the Guide Law."

"Zmieniając słowa przyrzeczenia, otworzyłyśmy ramiona ku wielu dziewczętom i kobietom dojrzałym, które będą mogły korzystać ze wszystkich fantastycznych rzeczy które robimy – teraz jest to przyrzeczenie dla wszystkich. Nasze nowe przyrzeczenie jest zasadniczą wykładnią naszych wartości: - Girl Guide ma być uczciwą, pomocną i współczującą; szanować innych ludzi; rozwijać swoją wiarę i mieć odwagę swoich przekonań; odpowiadać na trudne wyzwania, być dobra przyjaciółką i pracować dla lepszego świata" – czytamy na ich webside.

Skauci podeszli do problemu inaczej. Według nich Przyrzeczenie jest pomocą dla młodzieży i dorosłych do zapamiętania Podstaw Scoutingu. Potrzebne są różne wersje – i pod względem wieku i pod względem religii lub narodowości.

Centralna idea ich Przyrzeczenia to:

On my honour, I promise that I will do my best,
to do my duty to God and to the Queen,
to help other people
and to keep the Scout Law.

„Jest kilka wariantów przyrzeczenia, oddających różnorodność religii, wiar i przekonań oraz narodowości członków skautingu. Każdy przygotowany w wersjach dostępnych grupie wiekowej. Wierzymy, że szanowanie i zrozumienie różnic, włącznie z różnicami wiary i religii, jest ważną stroną wychowania i rozwoju w Skautingu. N.p. „Duty to God" może być „Allah" lub „My Dharma" a „Duty to the Queen" could be „Duty to the country in which I am now living". Tak więc od wielu lat proponowaliśmy naszym członkom składanie przyrzeczenia w „ich własnych słowach". Każdy z nich dostaje wszystkie wersje Przyrzeczenia i może dokonać wyboru z pomocą instruktora lub rodziców." – tak piszą. Więcej na internecie.

archiwum
harcerskie.pl

WARTO PRZECZYTAĆ

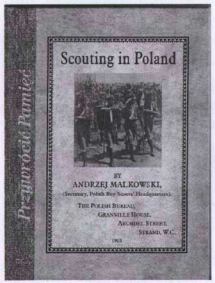

Scouting in Poland 1913 by Andrzej Małkowski. - Broszura opublikowana w języku angielskim w 1913 roku w Londynie, nakładem Londyńskiego Biura Rady Narodowej, była dokumentem prezentującym młody skauting polski w okresie, kiedy Polski nie było na mapie Europy. Przeznaczona była na III Wszechbrytyjski Zlot Skautowy, który odbył się w lipcu 1913 r. w Birmingham (*The Imperial Scout Exhibition, Rally and Sea Scout Display*). Zachowało się niewiele oryginalnych egzemplarzy tej publikacji, praktycznie niedostępnych dla zainteresowanych.

Zainteresował się tym tematem Wiesław Kukla, w trakcie opracowywania wspólnie z Marianem Miszczukiem bibliografii harcerskich druków zwartych wydawanych na obczyźnie. W „Biuletynie Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej", wydawanym przez Zenona Buczewskiego w Vancouver/Kanada w latach 1973-1987 znaleźli tekst angielski pierwszej części autorstwa Andrzeja Małkowskiego i zdecydowali, że warto ten zabytek przedrukować. W. Kukla dokonał tłumaczenia na j.polski; M.Miszczuk dodał rozdział „Polacy w Birmingham". Wiele lat trwały starania realizacji tego pomysłu, aż pod koniec 2014 roku uzupełniony przedruk ukazał się w serii wydawniczej „Przywrócić Pamięć" Oficyny Wydawniczej „Impuls" Wojciecha Śliwerskiego z Krakowa.

Ta pięknie wydana książeczka może być ozdobą każdej biblioteczki, a jej zawartość dobrym wstępem do nauki historii naszej organizacji. Oczywiście „Wiadomości o Polsce" pisane w r. 1913 kończą się na okresie zaborów, ale tłumaczą niezwykłe warunki powstawania harcerstwa w Polsce.

Zamówienia można kierować: www.impulsoficyna.com.pl/linki Dostawa lub Pomoc.

KRZYŻ HARCERSKI 1913 – 2013 Tomasz Sikorski – W stulecie ustanowienia krzyża harcerskiego ta pięknie wydana gruba książka dedykowana jest „wszystkim, którzy rozumieją bądź chcą zrozumieć wagę narodowych symboli" - jak napisał autor. Wstępny artykuł dr. G.Nowika z Muzeum J.Piłsudskiego tłumaczy genezę naszego krzyża i użycia krzyża jako symbolu rycerskości chrześcijańskiej na przestrzeni wieków. W wielu rozdziałach autor przekazuje wiadomości o kolejach tej odznaki; jej zmiany (drobne), miejsca i okoliczności odbijania i historię książeczek służbowych w których numer krzyża był wpisywany.

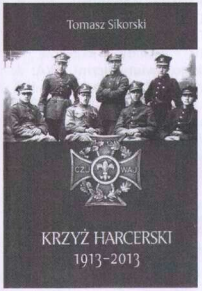

Dowiadujemy się o sposobach produkowania Krzyżów harcerskich przed wojną w Polsce i w czasie wojny w ośrodkach polskich w Palestynie, Afryce, Indiach; a także o przepisach noszenia krzyża na mundurach wojskowych i ubraniach cywilnych. Książka zawiera mnóstwo pieczołowicie zbieranych przez kilka lat przez autora ciekawych, często nieznanych zdjęć krzyżów harcerskich, książeczek służbowych i różnych dokumentów a także osób – znanych i nieznanych - z krzyżem na piersi. Wśród nich znajdziemy foto naszego instruktora, wieloletniego redaktora „Na Tropie, hm Ignaca Płonki; instruktorki z Afryki dhny Zdzisi Wójcik, foto książeczki służbowej redaktorki „Węzełka" wydanej w Indiach z numerem krzyża tam odbitego i wiele innych.

Krótki rozdział o sporze o krzyż w latach 2000 – 2012 przypomni nam tą niefortunną sprawę.

Niewątpliwie książka ta jest przede wszystkim cenna dla kolekcjonerów i badaczy naszej historii, ale sądzę że każdy członek ekipy instruktorskiej znajdzie tam bogaty materiał do gawęd lub artykułów, wiec owinna się znaleźć w biblioteczkach hufców i chorągwi. Można ją zdobyć pisząc do wydawcy: Oficyna Pamiątki Przeszłości SIKORSKY, 00-251 Warszawa Podwale 9/66 – email: sikorsky_t@tlen.pl Lub www.pamiatkiprzeszłości.pl

Hm. D. Pniewska

ZLOTY – ZLOTY – ZLOTY

26.07 – 8.08.2015 – Zlot Okręgu w USA w Elbert, Colorado. Nazwa : ISKRA POKOJU. Hasło: „Dziś jest *Pojutrzem.* Bądź iskrą nadziei by zmienić swój świat". Zlot jest na terenie skautów amerykańskich Peaceful Valley Scout Ranch. Dochodzą nas wieści o wielkich upałach, które nie pozwalają palić ognisk. Dh Naczelnik który zlot odwiedził, zamiast węgielka z ogniska przywiózł na Zlot w WB zapałkę.!

25.07 – 8.08.2015 **Zlot Okręgu ZHP w W.Brytanii w Yardley Chase, w hrabstwie** Northamptonshire. Teren należy do Ministerstwa Obrony w Wielkiej Brytanii i jest obecnie wykorzystywany przez kadetów armii i sił powietrznych a także przez jednostki Armii Terytorialnej na szkolenia podstawowe i obozownictwa. Od czasów staro-angielskich i najazdów Normanów odbywały się tu polowania i z tego pochodzi nazwa "Chase". Teraz to jest jedno z najważniejszych miejsc ochrony przyrody w rejonie East Midlands mające szczególne znaczenie w przyrodoznawstwie - znane jako "Site of Special Scientific Interest. Nazwa Zlotu = ODWAGA. Komendantka całości hm. Ania Kucewicz.

28.07 – 8.08.2015 – XXIII Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się w Japonii. w Kirara-hama w prefekturze Yamaguchi. Temat przewodni spotkania kilkudziesięciu tysiecy skautów i skautek z całego świata brzmi „WA: A Spirit of Unity". Z UK ma jechać 4 tysiące skautów i skautek. Z Polski - 350 harcerek i harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego. Komendantką reprezentacji składajacej się z przedstawicieli wszystkich 17 chorągwi ZHP jest phm. Magdalena Mazgaj. Cała delegacja ZHP z przewodniczącym hm. Dariuszem Supłem i naczelniczką hm. Małgorzatą Sinicą promować będzie w Japonii kandydaturę Polski jako organizatora XXV Światowego Jamboree w 2023 roku.

Wspomnienia ze Zlotów przeczytacie w październikowym „Węzełku"

archiwum harcerskie.pl

CZYTELNICY piszą . . . . . .

Dhna Jadwiga Chruściel z Warszawy: Od dawna wybierałam się pisać...aż doszło do chwili otrzymania „Węzełka", w którym przeczytałam wezwanie do poparcia Stanicy w St.Briavels. To mnie ruszyło do odezwania się. Drogie Druhny, wspaniały zespole redaktorek „Węzełka" ! Nie będę tłumaczyła nieodzywania się ani nie będę wspominać lat wdzięcznego podziwiania Waszej pracy w wydawaniu „Węzełka". Teraz piszę w odpowiedzi na wezwanie o pomoc finansową dla stanicy St.Briavels, którą zamieściłyście w „Węzełku". Proszę o szczegóły jak mam to zrobić (tzn. jak wysłać stąd pieniądze i na jakie konto). Przede wszystkim jednak, niech to będzie moja próba do nawiązania dawnej znajomości i powtórzenia wielkiego uznania za lata Waszej pracy w wydawaniu wspaniałego pisma, którym cieszyłam się i podziwiałam jego wartość od wielu już lat. Pozdrowienia dla całego Zespołu! Czuwaj!

Dhna Maria Bielska z Nowego Jorku; - Nasza Kochana Druhna Elżbieta „Basia" Link zmarła - cześć jej pamięci. Tyle zawsze miała do przekazania... (Od Red: prosimy o wspomnienia do następnego „Węzełka".)

Dhna Misia Jankowska z Warszawy: Cała ekipa ZHP - razem ok. 380 osób już odleciała na Jamboree. Na bieżąco publikowane są wieści na stronie zhp.pl. więc ja - stała (choć nieregularna) korespondentka mogę napisać relację do „Węzełka". We wrześniu będziemy obchodzić 25-lecie wydania pierwszego numeru „Czuwaj" - jak ten czas leci, wydaje się, że to było tak niedawno. Nie byłam co prawda jeszcze wtedy w redakcji, ale już do jednego z pierwszych numerów napisałam krótki artykuł, rok później - długą relację z instruktorskiego spotkania w Danii. A w 1994 zostałam zastępcą redaktora naczelnego - i tak pozostało.

Redakcja „Węzełka" przypomina: Węzełek wychodzi w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu; żeby doszedł do czytelniczek na czas, musi być oddany do druku najpóźniej 15go poprzedniego miesiąca. Dlatego prosimy żeby materiały nadsyłać wcześniej, a nie później niż 10-go – To znaczy: - jeśli chcecie żeby coś wydrukować w PAŹDZIERNIKOWYM numerze, redakcja musi to otrzymać przed 10-tym WRZEŚNIA.

WĘZEŁEK – pismo instruktorek – wychodzi już 55-ty rok - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Zdjęcia do tego numeru nadesłali: M.Bielska, M. Bnińska, L.Bucka, A.Gębska, A.Kucewicz, G.Kowalewska, „Tydzień Polski", M. Zajączkowska

Redaguje zespół: Danuta Pniewska (red), Dana Bogdanowicz, E.Howard, Barbara Kowalewska, Małgosia Niwczyk, Wanda Sokołowska. Administracja: Bogna Maramaros, Małgosia Niwczyk. Wydawca: Główna Kwatera Harcerek, 23-31 Beavor Lane, London W6 9AR GB e-mail: wezelek@zhp.org.uk lub ds.pniewska@tiscali.co.uk
Konto bankowe: Polish Girl Guides Association

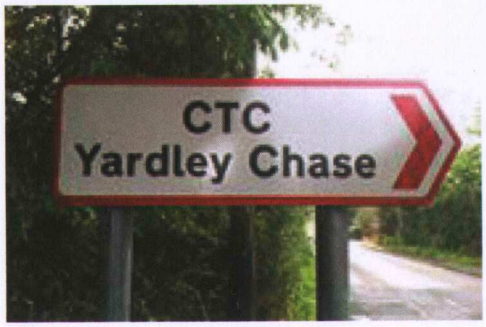

Niezwykły uczestnik Zlotu Okręgu Wielka Brytania.

Mamy nadzieje, że będzie z nami "Ogończyk Śliwowiec" lub "Black Hairstreak". Jest to rzadki motyl. W Polsce występuje na terenie całego kraju z wyjątkiem części północnej i wyższych partii gór, a w Wielkiej Brytanii jest tylko 45 zgrupowań i wszystkie się mieszczą w małej części Midlandów pomiędzy Peterborough a Oxford.

Yardley Chase należy do Ministerstwa Obrony w Wielkiej Brytanii i jest położony pomiędzy wioską Horton a Denton w hrabstwie Northamptonshire. Od czasów staro-angielskich i najazdów Normanów odbywały się tu polowania i z tego pochodzi nazwa "Chase". Niektóre drzewa przetrwały z czasów domowej wojny angielskiej (English Civil War) w 17tym wieku i jeden z dębów na tym terenie był tematem wiersza "Yardley Oak", poety William Cowper (1731 - 1800). Teraz jest to jedno z najważniejszych miejsc ochrony przyrody w rejonie East Midlands mające szczególne znaczenie w przyrodoznawstwie - znane jako "Site of Special Scientific Interest".

Gromada „ORLĘTA" w Holandii

archiwum harcerskie.pl